Wydanie poranne.

„GŁOS NARODU" wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano.

PRENUMERATA wynosi W Krakowie: miesięcznie kor. 2, kwartalnie kor. 6; za jednorazowe odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal. Na prowincyi: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

Cena 4 hal.

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków Telefon Nr. 17

Nr. 12. Kraków, wtorek dnia 9 stycznia 1906 r. Rok XIV.

Z ROSJI.

Powstanie Łotyszów.

Petersburg 9 stycznia. (Pet. aj. tel.) Telegram jenerał-gubernatora Sołoguba z Rygi do komitetu ministrów donosi: Oddział wojska wysłany do Windawy, uwięził komitet lokalny, złożony ze studentów. Z 16 przewódców buntu podczas usiłowanej ucieczki zabito 3 a jednego ciężko poraniono.

Berlin, 9 stycznia. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą, że jen. gubernator w prowincjach nadbałtyckich ogłosił, iż za każdy spalony dwór wojska będą paliły domy chłopskie na przestrzeni o promieniu 25 klm. Również za całość sklepów monopolowych mają chłopi odpowiadać swoim majątkiem.

Ryga, 9 stycznia. (P. a. t.) Jenerał-gubernator Sołogub przelał swe pełnomocnictwa w okręgach Werro i Wolk na jenerała Orłowa, w okręgach Dorpat i Sellin na jenerała Kłoczenko, w mieście Ryga i innych częściach Inflant na gubernatora Sweginowa.

Lipsk 9 stycznia. (Tel. wł.) Według informacji „Leipz. N. Nachr." z Petersburga, wojska jenerała Orłowa zostały odcięte przez rewolucjonistów przyczem część ich zginęła.

Królewiec 9 stycznia. Parowiec „Wołga" otrzymał rozkaz ponownego odjazdu do Rosji i dziś wyrusza.

Położenie na Kaukazie.

Petersburg, 9 stycznia. (Pet. aj. tel.) Kilka rosyjskich dzienników socjalistycznych, z powodu trudności komunikacyjnych z Kaukazem spowodowanych strejkami pocztowym, kolejowym i telegraficznym, twierdziło, że Kaukaz jest zupełnie od reszty państwa odcięty i że cały jest w rękach powstańców. Wiadomość ta przedostała się do zagranicy. P. a. t. dowiaduje się ze źródła absolutnie pewnego, iż położenie na Kaukazie jest takie same, jak przed kilku miesiącami, a połączenia choć z trudnością są utrzymane. Na Kaukazie powtórzyła się armeńska rzeź, która przed kilku laty w azjatyckiej części Puzeyi miała miejsce. Rosja użyczyła wówczas zbiegom armeńskim schroniska, a oni obecnie przeszczepili na Kaukaz rewolucyjną organizację i antirządową agitację. Wszczynają oni niepokoje i zwracają przeciw sobie Turków, jak to miało miejsce w Turcji. To jest powodem rzezi w kilku punktach Kaukazu. Rząd zarządził energiczne środki celem zwalczenia ruchu. Namiestnik ks. Woroncow Daszkow jest słaby i zostanie zastąpiony inną osobistością.

Z Sebastopolu.

Berlin, 9 stycznia. (Tel. wł.) „Voss Ztg". donosi z Petersburga, że Sebastopol jest zupełnie odcięty od strony morza, a komunikacja z miastem utrzymywaną jest tylko na kolejach lokalnych.

Z Rostowa.

Rostów 9 stycznia. (P. a. t.) Wskutek energicznego postępowania wojsk powstańcy w ciągu nocy, pozostawiwszy broń uciekli z wzmocnionych stanowisk. W mieście powraca normalne życie.

Reakcja.

Berlin 9 stycznia. (Tel. wł.) „Voss Ztg." donosi z Petersburga, że w gubernjach wielkorosyjskich wzdłuż Wołgi i na Białej Rusi aresztowano przeszło 1000 konstytucyjnych demokratów.

Rząd o rewolucji.

Petersburg, 9 stycznia. (P. a. t.) Część prasy doniosła o wzburzeniu opinii publicznej, o licznych aresztowaniach członków partyi rewolucyjnej i o gwałtach wojska podczas starć z powstańcami. P. a. t. zapewnia wobec tego, że uwięzienia miały na celu tylko zapobieżenie zamachom, projektowanym przez partyę rewolucyjną na ludność spokojną. Przy uwięzionych znaleziono broń i materyały wybuchowe w takiej ilości, że wystarczyłyby na zabicie tysięcy ludzi i zniszczenie całych miast. Wojsko z powodu nieludzkiego postępowania partyj rewolucyjnych musiało chwycić się odpowiednich zarządzeń i rząd jest przekonany, że ludność pochwala zachowanie się wojska.

Rosyjska Izba panów.

Petersburg 9 stycznia. (Tel. wł.) „Mołwa" podaje, że sprawa ukształtowania Izby panów w przyszłym parlamencie została już ostatecznie załatwioną. Izba panów będzie liczyła 100 członków, z których połowę będzie miał car. Z drugiej połowy 12 miejsc jest rezerwowanych dla szlachty, a reszta 38 dla innych stanów.

Niezadowolenie wśród urzędników.

Berlin, 9 stycznia. (Tel. wł.) „Voss. Ztg." donosi z Petersburga, że święta Bożego Narodzenia st. st. przyniosły zawód urzędnikom kolejowym i pocztowym, którzy się spodziewali, iż rząd dotrzyma obietnic, poczynionych im podczas strejków. Wywołało to niezadowolenie i wśród urzędników ujawniać się zaczyna na nowo tendencja strejkowa.

Kontrola nad żydami.

Kolonja 9 stycznia. (Tel. wł.) „Köln. Ztg." donosi z Londynu i Berlina, że rząd rosyjski tylko pod takim warunkiem chce pozwolić na niesienie pomocy pieniężnej z zagranicy żydom w Rosji, jeśli zapomogi rozdzielane będą pod kontrolą rządu. Rząd bowiem jest przekonany, że ze składek zagranicy tylko część idzie na zapomogi, a reszta na cele rewolucyjne.

Koleje w Królestwie.

Bydgoszcz 9 stycznia. Na warszawskiej kolei okrężnej ruch osobowy i towarowy również podjęty. Można karty jazdy wydawać na Warszawę i towary dalej przyjmować.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 9 stycznia.

Henryk Marteau wielki skrzypek francuski i Felicja Romanowska śpiewaczka, wystąpią dnia 15 bm. w jednym koncercie filharmonicznym. Bilety na ten koncert sprzedaje Wilhelm Fenz róg ulicy Szewskiej i Rynku.

Stowarzyszenie służby katolickiej w Krakowie zwołuje Walne Zgromadzenie na dzień 14 bm o godzinie 9 wiecz. w lokalu „Przyjaźni". Na porządku dziennym: Sprawozdanie Wydziału, sprawozdanie kasowe, wnioski członków i wybory nowego Wydziału.

Z Tow. ogrodniczego. Miesięczne zebranie Tow. ogrodniczego odbędzie się w gmachu chemicznym uniwersytetu Jagiell. we środę d. 10 stycznia o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym pogadanka p. K. Jakimczuka, sprawy bieżące i komunikaty członków.

W cyrku Sarrasaniego rozpoczyna dzisiaj występy niezwykły siłacz Bieńkowski, Polak, znany pod pseudonimem: Cyklop. Produkcje tego atlety polegają na rozłamywaniu z łatwością łańcuchów i rozbijaniu monet.

Podwyższenie kary. Najwyższy trybunał w Wiedniu podwyższył karę Karolowi Stopińskiemu redaktorowi *„Gazety Podtatrzańskiej"*, skazanemu wyrokiem krakowskiego trybunału sądu krajowego w Krakowie dnia 21 czerwca 1905 za artykuły obelżywe. Trybunał krakowski skazał wtedy Stopińskiego na 3 miesiące aresztu. Obecnie wskutek odwołania się strony skarżącej, trybunał najwyższy podniósł mu karę do 4 miesięcy aresztu.

Grube oszustwo we Lwowie. Jak się dowiadujemy, Bank Narodowy we Lwowie stał się wczoraj ofiarą oszustwa popełnionego przez młodego mężczyznę, średniego wzrostu, szatyna, z małym wąsem. Młodzieniec ten za sfałszowanym przekazem podniósł z banku 20000 koron w banknotach, mianowicie 10 sztuk po 1000 a sto sztuk po 100 koron. Z kwotą tą ulotnił się bez śladu. Za oszustem wysłano listy gończe.

TELEGRAMY.

Rada państwa.

Wiedeń, 9 stycznia. (Tel. wł.) Poln. kor.-resp." dowiaduje się, że na wczorajszej Radzie ministrów postanowiono zwołać pierwsze posiedzenie Rady państwa na 25 bm.

Mianowania.

Wiedeń, 9 stycznia. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz zamianował starszych radców skarbu przy kraj. dyrekcji skarbu we Lwowie Fryderyka R i e m a n n i Stanisława P r o k o p o w i c z a radcami dworu.

Choroba ministra Piętaka.

Wiedeń, 9 stycznia. Wczoraj wydany biuletyn o stanie zdrowia ministra dra Piętaka opiewa: Stan ogólny z wyjątkiem nieznacznych dolegliwości koło jelit jest zadowalniający. Eksudat po prawej stronie stale się zmniejsza. Temperatura 36.40, puls 72.

W imieniu cesarza dowiadywał się o stan zdrowia ministra sekretarz kancelarji gabinetowej dr. Lewicki. Dalej dowiadywali się arc. Marya Teresa, prezydent ministrów bar. Gautsch, oraz inni ministrowie i wybitne osobistości.

Wiedeń, 9 stycznia. (Tel. wł.) W stanie zdrowia ministra Piętaka, następuje stale polepszenie. Po powrocie jednak do sił minister będzie musiał opuścić Wiedeń na czas jakiś i wyjechać do cieplejszego klimatu. W życiu politycznem zatem przez pewien czas nie będzie mógł brać udziału.

Obstrukcja w kasie pocztowej.

Wiedeń, 9 stycznia. (Tel. wł.) Opór bierny w pocztowej kasie oszczędności zakończył się w dniu wczorajszym kompromisem między urzędnikami a zwierzchnością. Wczoraj wieczór odbyło się zgromadzenie urzędników centralnej pocztowej kasy, w której wzięli udział także reprezentanci dyrekcji. Przyjęli oni postulaty urzędników, skutkiem czego nastąpiło obustronne porozumienie.

Fejervary w Wiedniu.

Wiedeń, 9 stycznia. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze podają, że bar. Fejervary w towarzystwie ministra handlu przybywa dziś do Wiednia celem wzięcia udziału w rokowaniach handlowych. Dnia 11 bm. będzie bar. Fejervary na audjencji u cesarza.

Z Węgier.

Budapeszt, 9 stycznia. Aresztowani wczoraj z powodu zajść na zgromadzeniu komitatu peszteńskiego posłowie Poczgay i Hedervary zostali po przesłuchaniu na policyi znowu wypuszczeni na wolność.

Nowy namiestnik Dalmacji.

Wiedeń, 9 stycznia, Dotychczasowy kierownik namiestnictwa dalmatyńskiego wiceprezydent i radca dworu Nardelli został zamianowany namiestnikiem Dalmacyi.

Wybory do senatu francuskiego.

Paryż, 9 stycznia. Z wyjątkiem rezultatu z wyspy Martyniki znany już jest w całości wynik wyborów do senatu. Według oficjalnego zesta-

wienia przypada 70 mandatów na bloc republikański i lewicy, 32 na opozycyę (w tem 12 umiark. repub., 15 monarchistów i 5 nacyonalistów). Zdaniem organów partyjnych *bloc* zyskał trzy mandaty. Partya socyalistyczna, dotąd w senacie nie reprezentowana, odebrała radykałom 2 mandaty. Senatorzy, którzy głosowali za przedłożeniem o rozdział kościoła i państwa, między nimi przewodniczący komisyi Valli i sprawozdawca Lecomte, zostali bez wyjątku na nowo wybrani. Prasa umiarkowana republikańska i konserwatywna twierdzi, że partye jej nie poniosły żadnej straty a nawet zyskały 2 do 3 mandatów. Dzienniki republikańskie witają wynik wyborów jako dobry znak dla zbliżającego się wyboru prezydenta republiki.

Przed wyborami we Francji.

Paryż 9 stycznia. Delegacja zjednoczonej lewicy jednomyślnie uchwaliła postawić przy wyborze na prezydenta Izby dep. Doumerowi jako kontrkandydata Sarriena. Demokratyczna unja w zgromadz. delegacji nie brała udziału.

Rozwiązanie parlamentu angielskiego.

Londyn, 9 stycznia. Na wczorajszej Radzie koronnej król podpisał proklamacyę rozwiązującą parlament i zarządzającą nowe wybory.

Przed konferencją marokańską.

Berlin, 9 stycznia. Wczoraj pojawiła się niemiecka księga w sprawie marokańskiej.

Kolonia 9 stycznia. „Köln. Ztg.“ zaprzecza wiadomość jakoby rząd niemiecki postanowił był wysłać eskardę krążowników do Algeziras.

Kolonia 9 stycznia. „Köln. Ztg.“ donosi z Paryża, że nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby francuska eskadra miała się udać do Algesiras.

Berlin, 9 stycznia. Cesarz Wilhelm z powodu lekkiego przeziębienia nie wychodzi, jednak przyjmuje ministrów.

Berlin 9 stycznia. „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze: „Vorwärts“ doniósł o mowie noworocznej cesarza w najściślejszem kole dworskim, jakoby ta mowa odnosiła się do konferencji marokańskiej i miała charakter wojowniczy. „Nordd. Allg. Ztg.“ wobec tego stwierdza, że wiadomość ta jest zupełnie fałszywa i że cesarz takiej mowy noworocznej nie wygłosił; natomiast przemawiał tylko do komenderujących jenerałów, nie poruszając ani polityki, ani spraw zagranicznych.

Dumbrowa (Dorndorf) 9 stycznia. Onegdaj wieczorem na tutejszym dworcu przyszło do bójki między niemieckimi a chorwackimi robotnikami, przyczem 10 osób skaleczono, w tem trzech ciężko.

LOSY MIASTA KRAKOWA.

(Ciąg dalszy.)

8, 53, 91, 147, 165, 481, 352, 575, 557, 838, 912, *1*096, 126, 198, 324, 438, 445, 542, 547, 563, 694, 907, 965, 2027, 081, 113 269, 300, 564, 729, 751, *3*470, 525, 568, 725, 939, 994, *4*028, 032, 351, 559, 571, 627, 697, 906, 917, 982, *5*063, 093, 406, 644, *6*225, 377, 444, 462, 487, 505, 517, 530, 587, 658, 725, 741, 745, 875, 920, 979, *7*053, 058, 071, 099, 120, 347, 444, 446, 451, 594, 616, 621, 702, 824, 885, 918, 922, 926, 945, *8*009, 120, 225, 237, 283, 304, 562, 682, 717, 753, 832, 928, *9*057, 059, 080, 082, 112, 212, 233, 338, 449, 473, 478, 497, 520, 617, 650, 651, 776, 777, 915, 964, *10*.001, 142, 283, 300, 335, 496, 661, 808, 827, 901.

41.078, 098, 301, 330, 422, 513, 672, 678, 699, 714, 731, 788, 861, 920, *42*.101, 118, 152, 201,241, 265, 271, 292, 307, 347, 390, 416, 451, 491, 568, 651, 681, 743, 777, 911, 919, 925, *43*.066, 102, 138, 175, 192, 290, 354, 402, 411, 477, 496, 576, 706, 707, 764, 812, 908, 941, 963, 964, 982, 991, *44*.040, 070, 076, 104, 234, 288, 304, 368, 369, 379, 391, 392, 398, 399, 444, 566, 583, 590, 610, 673, 677, 811, 872, 916, 980, 990, *45*.069, 136, 189, 330, 348, 446, 467, 477 588, 725, 783, 811, 937, *46*.256, 280 ,297, 305, 378, 389, 397, 406, 447, 506, 521, 548, 573, 624, 663, 703, 716, 717, 767, 973, 998, *47*.123, 131, 167, 284, 285, 406, 408, 419, 430, 494, 513, 533, 549, 683, 740, 806, 818, 821, 852, 972, 977, 998, *48*.000, 105, 134, 167, 197, 207, 208, 242, 254, 312, 354, 590, 624, 712, 727, 766, 770, 799, 849, 870, *49*.043, 086, 106, 131, 138, 139, 153, 247, 319, 335, 354, 452, 529, 573, 586, 673, 704, 828, 790, 799, 816, 835, 897, 911, *50*.000, 109, 130, 150, 210, 223, 267, 367, 378, 443, 530, 570, 589, 671, 679, 693, 712, 756.

51.037, 062, 119, 146, 261, 359, 381, 450, 463, 565, 583, 596, 597, 690, 821, 853, 879, *52*.176, 237, 309, 320, 383, 400, 458, 516, 536, 594, 702, 829, 837, 864, 900, 906, 983, *53*.006, 026, 073, 286, 316, 337, 384, 390, 452, 453, 457, 487, 496, 499, 657, 861, 864, 883, *54*.017, 259, 285, 339, 598, 608, 646, 674, 690, 939, 966, 988, *55*.071, 078, 113, 130, 179, 208, 233, 288, 333, 346, 480, 632, 646, 750, 857, 879, 883, *56*.010, 066, 071, 141, 151, 244, 307, 390, 393, 529, 613, 615, 666, 687, 813, 834, 856, 862, 984, *520*.34, 142, 147, 176, 235, 250, 269, 282, 310, 370, 465, 514, 634, 684, 753, 806, 853, 886, 988, 998, *58*.005, 070, 083, 102, 110, 147, 169, 363, 402, 488, 649, 659, 685, 705, 732, 933, *59*.020, 134, 141, 201, 249, 298, 476, 538, 569, 588, 596, 604, 607, 618, 620, 668, 685, 708, 773, 794, 799, 850, 890, *60*.085, 141, 165, 250, 280, 307, 357, 358, 423, 447, 608, 795, 820, 828, 831, 844, 849, 904, 921, 967.

61.177, 253, 333, 356, 501, 507, 559, 605, 631, 697, 715, 726, 731, 753, 787, 791, 814, 826, 867, 879, 981, *62*.106, 241, 444, 459, 479, 489, 493, 563, 606, 622, 700, 705, 838, 920, *63*.149, 277, 445, 462, 497, 520, 534, 553, 568, 694, 715, 725, 818, 847, 993, *64*.107, 268, 277, 298, 325, 326, 429, 453, 603, 608, 755, 758, 771, 830, 882, 960, 962, 979, *65*.068, 100, 123, 133, 147, 266, 329, 412, 435, 472, 478, 668, 683, 704, 758, 862, 879, 942,*66*.254, 314, 347, 359, 418, 537, 559, 585, 663, 726, 819, 860, 886, 919, 974, *67*.001, 006, 012, 024, 056, 161, 231, 339, 425, 477, 490, 550, 573, 596, 615, 624, 634, 786, 930, 938, *68*.059, 116, 181, 252, 310, 388, 422, 450, 548, 587, 672, 703, 725, 737, 857, 858, 902, 980, 69. 049, 124, 164, 272, 390, 398, 445, 450, 480, 611, 702, 787, 794, 822, 895, *70*.022, 195, 202, 212, 223, 266, 286, 375, 394, 452, 526, 592, 593, 647, 652, 656, 667, 718, 719, 722, 806, 990.

71.048, 119, 217, 238, 332, 370, 391, 617, 651, 675, 733, 802, 820, 955, 960, 971, 72.044, 062, 310, 420, 564, 681, 803, 902, 917, 967, *73*.115, 186, 223, 285, 339, 384, 412, 510, 535, 599, 630, 659, 749, 775, 959, 980, *74*.089, 092, 200, 252, 302, 470, 613, 616, 669, 677, 798, 893.

(C. d. n.)

NADESŁANE.

Rubryka ta nie pochodzi od Redakcyi — za nią też Redakcya nie odpowiada.

WYDAWCA dr. Antoni Beaupre.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Jan Grzywiński.

Drukarnia „Głosu Narodu“.

pod zarządem S. Tomaszewskiego.

Wyspa dra Moreau

G. H. Wells.

42) (Ciąg dalszy).

Zacząłem rozważać przyczyny zwątpienia Montgomerego. „Potwory pozmieniają się — mówił on — pozmieniają się z pewnością“. A Moreau? co mówił Moreau? „Mięso zwierzęce odrasta z każdym dniem....“ Przyszedł mi na myśl mięszaniec hyeny i świni. Byłem przekonany, że jeśli ja go nie zabiję, on zabije mnie z pewnością. Przepowiadacz prawa nie żył, tem gorzej więc!.... Potwory wiedziały już teraz, że i nas można zabić tak jak my zabijaliśmy je....

A może z poza gęstwiny zieleni spoglądają one już ku mnie ukradkiem? może czatują na mnie, aż się zbliżę na odległość ich skoku? Może sprzysięgły się już na mnie? Co im powiedział mieszaniec hyeny i świni? — Moja wyobraźnia zaczęła się podniecać, obawa zaczęła mnię znowu męczyć.

Ptaki morskie z krzykiem zaczęły zalatywać ku zgliszczom osady, gdzie w pobliżu na piasku leżał czarny przedmiot, Wiedziałem, co to było, ale nie miałem na tyle sił moralnych, aby ku niemu podejść i poodpędzać ptaki. Ruszyłem w przeciwnym kierunku kierując się ku wschodowi, aby się dostać do szczeliny skalnej, wiodącej do chat. Idąc unikałem o ile się dało zarośli i gąszczy.

Uszedłem może jakie pół mili, gdy na wybrzeże wyszedł z zarośli jeden z trzech ludzi zwierząt, które mi niedawno posługiwały i zaczął się ku mnie posuwać. Byłem tak zdenerwowany, że natychmiast na jego widok wydobyłem rewolwer i nawet wszelkie najprzyjaźniejsze jego ruchy nie mogły mnie przychylnie usposobić.

Wachał się chwilę, wreszcie ruszył kilka kroków ku mnie.

— „Idź precz!“ — zawołałem.

Skulona post;ać potwora przypominała psa. Cofnął się kilka kroków wstecz jak pies, któremu każą wracać do domu, przystanął i zaczął błagająco spoglądać na mnie ciemnemi psiemi oczyma.

— „Idź precz — zawołałem — nie zbliżaj się do mnie!“

— „Czy nie mogę się do ciebie przybliżyć?“ — zapytał.

— „Nie. Idż precz!“ — i pochwyciłem za bat. Potem wziąwszy bat w zęby, podniosłem kamień i rzuciłem nim za potworem.

Teraz już nienapastowany przez nikogo, dotarłem do chat i ukrywszy się w szczelinie pomiędzy trawami, obserwowałem potwory, które przychodziły i z ruchów ich próbowałem wywnioskować, jakie wrażenie zrobiła na nich śmierć Moreau'a i Montgomerego, oraz spalenie „domu boleści“. Teraz wiem, jak nieuzasadnione były moje obawy. Gdybym był dalej występował tak śmiało, jak rano, gdybym był odwagi nie osłabił samotnemi rozmyślaniami, byłbym objął w spadku po doktorze Moreau berło jego władzy oraz rządy nad ludem zwierząt. Tymczasem nie skorzystałem z sposobności i spadłem tylko do stanowiska najzwyczajniejszego przewodnika pomiędzy równymi. —

Około południa nadeszło kilka potworów i położywszy się na piasku zaczęło się wygrzewać w słońcu. Głód i pragnienie przezwyciężyły moje obawy i wyszedłszy z zarośli, trzymając w ręku rewolwer, ruszyłem ku nim. Mięszaniec wilka odwrócił głowę i spojrzał na mnie; inni uczynili to samo. Nikt nie próbował podnieść się i oddać mi pokłon, a ja sam czułem się za słabym i za nadto zmęczonym, aby zażądać tego od kilkunastu osadników.

— „Chce mi się jeść“ — rzekłem jakby tonem prawie usprawiedliwienia się, zbliżając się ku nim.

— „Jedzenie jest w chatach“ — odpowiedział leniwo mieszaniec wołu i dzika i dalej przypatrywał się mi.

Przesunąłem się koło nich i wszedłem do opuszczonej ciemnej jaskini, gdzie zjadłem kilka owoców. Ciągłe czuwanie przez ostatnich 30 godzin wyczerpało mi siły tak dalece, że uczułem gwałtowną potrzebę wypoczynku. Założyłem więc wejście do jaskini kilku suchymi patykami, licząc, że gdyby ktoś wchodził, szmer obudziłby mnie — i trzymając ciągle rewolwer w ręce, położyłem się, aby się zdrzemnąć na chwilę.

W ten sposób zaliczyłem się niejako do ludu zwierząt na wyspie doktora Moreau.

21. Zdziczenie ludu zwierząt.

Gdy obudziłem się było już ciemno w około Ból w ręce zaczął mi dokuczać. Usiadłem i próbowałem zdać sobie sprawę z tego, gdzie się znajduję Na zewnątrz usłyszałem jakieś głosy, barykady z patyków u wejścia nie było. Rewolwer miałem jeszcze w ręku.

Usłyszałem tuż koło siebie jakis oddech i zobaczyłem coś skulonego. Wstrzymałem oddech i wpatrując się próbowałem rozpoznać, coby to było. A to zaczęło się poruszać i powoli przybliżać ku mnie....

Nagle coś miękkiego, wilgotnego ciepłego musnęło mnię po ręce....

Dreszcz wstrząsnął mną, szarpnąłem ręką w tył. Próbowałem krzyczeć, ale głos uwiązł mi w gardle.

— „Kto tu?!“ — zasyczałem cicho, trzymając podniesiony rewolwer.

— „Ja, panie!“

— „Oni tam mówią, że teraz nie ma już żadnego pana, ale ja wiem, ja wiem. Nosiłem ciała do morza, o człowieku, który wchodziłeś do morza, ciała tych, których ty pozabijałeś. Ja jestem twoim niewolnikiem, panie.“

— „Czy jesteś tym, którego spotkałem na wybrzeżu?“ — zapytałem.

— „Tak, panie.“

Stworzenie to było widocznie dosyć wiernem, gdyż mogło mnie napaść gdy spałem.

— „To dobrze“ — rzekłem i podsunąłem mu rękę do pocałowania.

(C. d. n.)